

Sygn. akt II C 492/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział II Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR W. S.

Protokolant: sekr. sąd. M. R.

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2015 roku w Łodzi

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko Miastu Ł.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego Miasta Ł. na rzecz powódki E. K. kwotę 6 170 (sześć tysięcy sto siedemdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2014 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego Miasta Ł. na rzecz powódki E. K. kwotę 863 (osiemset sześćdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:
 - a. od E. K. kwotę 147,68 (sto czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt osiem groszy),
 - b. od Miasta Ł. kwotę 187,95 złotych (sto osiemdziesiąt siedem złotych i dziewięćdziesiąt pięć groszy)na pokrycie kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt II C 492/14

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 2 lipca 2014 r., skierowanym przeciwko (...) SA w W., E. K. wniosła o zasądzenie:

- kwoty 14 000 złotych tytułem zadośćuczynienia,

- kwoty 170 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki i pomocy osób trzecich

z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, że 31 lipca 2012 r. wsiadając do autobusu linii 77 na przystanku F. – K. w Ł. przewróciła się i doznała urazu lewej stopy. Wypadek był skutkiem znacznej dysproporcji wysokości chodnika i nawierzchni jezdni oraz nierówności samej jezdni. Powództwo zostało skierowane do (...) SA jako zakładu ubezpieczającego w zakresie odpowiedzialności cywilnej (...) sp. z o.o. w Ł. - podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie przystanku autobusowego.

Powódka nie tylko nie otrzymała żadnego świadczenia na pokrycie poniesionej szkody na osobie, ale pozwany nawet nie odpowiedział na jej zgłoszenie szkody. (pozew – k. 2-6)

(...) SA w W. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Podniósł brak swojej legitymacji bierniej, ponieważ do wypadku powódki doszło poza terenem przystanku, a utrzymanie jezdni w należytym stanie nie pozostaje w związku z działalnością (...) spółki z o.o. w Ł.. (odpowiedź na pozew – k. 38)

Postanowieniem z 6 października 2014 r. Sąd – uwzględniając wniosek powódki – wezwał na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. Miasto Ł. w charakterze pozwanego.

(wniosek o dopozwanie – k. 63, postanowienie – k. 70)

W odpowiedzi na pozew Miasto Ł. wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od E. K. kosztów procesu według norm przepisanych, a ponadto o przypozwanie w trybie art. 84 k.p.c. (...) S.A. V. (...) w W.. Pozwany zarzucił, że powództwo nie zostało udowodnione, a w szczególności nie dowiedziono jego winy. Zarzucił również, że roszczenie powódki jest wygórowane.

Ostatecznie pełnomocnik pozwanego oświadczyła, że o ile zostanie wykazane, że przyczyną wypadku była nierówność nawierzchni ulicy, pozwany nie będzie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności.

(odpowiedź na pozew – k. 85-86, protokół rozprawy – k. 184)

(...) S.A. V. (...) w W., zawiadomione w trybie art. 84 k.p.c. o toczącym się postępowaniu nie zgłosiło interwencji ubocznej.

(zarządzenie – k. 93, dowód doręczenia zawiadomienia – k. 97)

Postanowieniem z 8 września 2015 r. Sąd umorzył postępowanie wobec (...) SA wobec cofnięcia przez powódkę powództwa przeciwko temu pozwanemu.

(postanowienie – k. 176)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 lipca 2012 roku E. K. szła razem z W. J. ulicą (...) w kierunku ul. (...). Chciała dojść do przystanku i wsiąść do autobusu linii 77, ponieważ zamierzała pojechać do Pasażu (...) przy ul. (...) II.

Kiedy powódka dotarła na przystanek przy ul. (...) przy skrzyżowaniu z ul. (...), nadjechał autobus. Był to autobus przegubowy. E. K. chciała do niego wsiąść ostatnimi lub przedostatnimi drzwiami. Autobus zatrzymał się na przystanku, ale nie dojechał do samego krawężnika chodnika, lecz zatrzymał się w pewnej odległości od niego – pół metra, może większej.

(oświadczenie W. J. – k. 15, zeznania świadka W. J. – k. 67, zeznania powódki – k. 185-187)

Chodnik w obrębie przystanku był wyremontowany, wyłożony kostką, z wysokim krawężnikiem w stosunku do nawierzchni ulicy. Jezdnia przy przystanku była nierówna, z dużymi koleinami. Koleiny ciągną się przez całą długość przystanku autobusowego.

(kopie fotografii – k. 10-14, 158-161, oświadczenie W. J. – k. 15, zeznania świadka W. J. – k. 67, zeznania powódki – k. 185-187)

Przystanek MPK autobusu linii 77 (ul. (...) ul. (...)) znajduje się na nieruchomości położonej w Ł., oznaczonej jako działka (...), zajętej pod pas drogi publicznej ulicy (...) i jako działka drogowa znajduje się we władaniu Zarządu Dróg i (...) Miasta Ł.. (okoliczność przyznana – pismo pozwanego k. 141)

By wsiąść do autobusu powódka musiała zejść z chodnika i stanąć na jezdni. Powódka stanęła przodem do drzwi autobusowych. Postawiła lewą nogę na jezdni, bo autobus stał w zbyt dużej odległości od krawędzi chodnika, by mogła wprost stanąć na stopniach autobusu. Prawą nogę powódka chciała postawić na stopniu autobusowym, ale jej lewa noga wykręciła się do wewnątrz tak, że stopa opierała się na swojej zewnętrznej krawędzi, a następnie ugięła się. W efekcie powódka straciła równowagę i upadła do wewnątrz autobusu, opierając się rękoma na stopniach. W tej pozycji weszła do wnętrza pojazdu i zajęła miejsce.

(oświadczenie W. J. – k. 15, zeznania świadka W. J. – k. 67, zeznania powódki – k. 185-187)

Do wypadku doszło w godzinach popołudniowych, około godz. 15:00. Było ciepło. Powódka miała na sobie buty na płaskiej podeszwie, tzw. baleriny.

(oświadczenie W. J. – k. 15, zeznania świadka W. J. – k. 67, zeznania powódki – k. 185-187)

Powódka miała lekkie otarcie naskórka na stopie i czuła lekki ból, miała wrażenie nadwyreżenia stopy. Pomimo to dojechała do Pasażu z zamiarem zrobienia zakupów. Ostatecznie jednak E. K. zrezygnowała z dłuższego chodzenia i wróciła do domu. Z przystanku do domu zawiózł ją ojciec. Przez resztę dnia powódka nie obciążała stopy. Zażyła lek przeciwbólowy, miała wykonane okłady.

(oświadczenie A. K. – k. 16, oświadczenie G. K. – k. 17, zeznania świadka G. K. – k. 68, zeznania świadka A. K. – k. 69, zeznania powódki – k. 185-187)

W dniu następnym po wypadku stopa była opuchnięta, dlatego powódka zgłosiła się na (...) do Szpitala im. (...) w Ł..

Stwierdzono u powódki skręcenie stawu stopy lewej, obrzęk śródstopia i okolicy kostki bocznej lewej. Założono szynę gipsową stopowo – podudziową. Zalecono utrzymywanie stopy powyżej reszty ciała i kontrolę w poradni ortopedycznej po 7 – 10 dniach. Wizytę kontrolną wyznaczono w końcu sierpnia 2012 r.

(oświadczenie G. K. – k. 17, karta informacyjna leczenia w (...) k. 18, zeznania świadka G. K. – k. 68, zeznania świadka A. K. – k. 69, zeznania powódki – k. 185-187)

E. K. w sierpniu 2012 roku miała zaplanowany urlop. Jednak przez 3 dni po wypadku musiała jeszcze pracować. Pracę wykonywała w domu. Dokumenty do domu przywoził jej ojciec, on również odwoził je do kancelarii. Wykonywanie pracy połączone było z utrudnieniami związanymi z koniecznością pozostawania w pozycji półleżącej, z uniesioną nogą.

Ze względu na ograniczenia w poruszaniu się, powódka musiała zrezygnować z wyjazdu zaplanowanego w czasie urlopu.

(oświadczenie G. K. – k. 17, zeznania świadka G. K. – k. 68, zeznania świadka A. K. – k. 69, zeznania powódki – k. 185-187)

W ciągu tygodnia od wypadku powódka potrzebowała pomocy innych osób przy czynnościach samoobsługowych: myciu, wychodzeniu do toalety, przygotowywaniu i podawaniu posiłków, praniu, sprzątanii, przemieszczaniu się po domu. Tej pomocy udzielali jej rodzice, przede wszystkim mama. W późniejszym czasie powódka również korzystała z pomocy – przy przygotowywaniu posiłków.

(oświadczenie A. K. – k. 16, oświadczenie G. K. – k. 17, zeznania świadka A. K. – k. 69, zeznania powódki – k. 185-187)

Na skutek wypadku z 31 lipca 2012 roku E. K. doznała skręcenia stawu skokowego lewego. Wdrożone leczenie polegało na założeniu szyny gipsowej, która jednak po tygodniu uległa zniszczeniu. Wdrożono profilaktykę choroby żyłnej zatorowo – zakrzepowej. Powódka stosowała również leki przeciwbólowe.

Powódka kontynuowała leczenie w Poradni ortopedycznej, a następnie w (...) Szpitala im. (...) w Ł.. Skorzystała z trzech serii po 10 zabiegów fizjoterapii i kinezyterapii. Leczenie powódki zostało zakończone 26 lutego 2013 roku.

Skutkiem wypadku jest trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, dotyczący schorzeń ortopedycznych, w rozmiarze 2% według punktu 162 a Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. Nr 234, poz. 1974). Tego rodzaju i w takim rozmiarze uszczerbek jest zwykle następstwem skręcenia stawu skokowego.

(kopia dokumentacji lekarskiej – k. 18-23, opinia biegłego D. S. – k. 106-113, 134-135, zeznania powódki – k. 185-187)

Aktualnie E. K. odczuwa pogorszenie sprawności fizycznej z uwagi na pojawiające się dolegliwości bóle lewej stopy; odczuwa dyskomfort przy stanie przez dłuższy czas, klęczeniu oraz w związku ze zmianami pogody. Uskarża się na samoistne wykręcanie stopy podczas chodzenia. Przed wypadkiem powódka biegła, jeździła na rowerze, uprawiała jogę; aktualnie ograniczyła aktywność fizyczną.

(zeznania powódki – k. 185-187)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że przyczyną wypadku powódki, zaistniałego w dniu 31 lipca 2012 roku była nierówna nawierzchnia ulicy (...) w obrębie przystanku autobusowego linii 77. Powódka w swoich zeznaniach dokładnie opisała przebieg zdarzenia i przyczyny, które spowodowały jej upadek. Podkreślić należy, że nie ma żadnych powodów, by kwestionować wiarygodność zeznań powódki. W szczególności pozwany nie podniósł takich okoliczności, ani nie przedstawił takich dowodów, które by podważały wiarygodność zeznań powódki i poddawały w wątpliwość miejsce zdarzenia lub jego przebieg. Nie ulega też wątpliwości, bo zostało to przyznane przez stronę pozwaną, że za właściwe utrzymanie ulicy na tym odcinku odpowiada pozwany.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego Miasta Ł. jest przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej na zasadzie winy są: szkoda, wina oraz normalny (adekwatny) związek przyczynowy.

O winie sprawcy szkody można mówić wówczas, gdy jego zachowanie w kontekście całokształtu porządku prawnego ma charakter obiektywnie bezprawny oraz, gdy można mu postawić zarzut, iż mając świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewidując jego wystąpienie, celowo zmierzał do osiągnięcia owego skutku (wina umyślna) lub nie dołożył należytej staranności, aby skutkom owego zachowania zapobiec (wina nieumyślna - niedbalstwo). Zobowiązany za szkodę ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Pomiędzy stanem rzeczy określonym jako przyczyna, a stanem rzeczy uznawanym za szkodę musi istnieć obiektywny związek wyrażający się w tym, iż przyczyna jest warunkiem sine qua non wystąpienia szkody.

Ze zgromadzonych w sprawie dowodów: fotografii, zeznań świadków i powódki wynika, że stan nawierzchni ulicy (...) w obrębie przystanku autobusowego linii 77 jest niewłaściwy (i był taki w dacie wypadku powódki). Nawierzchnia asfaltowa jest pofałdowana, utworzyły się duże koleiny. Taki stan nawierzchni świadczy o jej niewłaściwym utrzymaniu i utrudnia dojazd autobusów w pobliżu przystanku. Z okoliczności sprawy wynika, że taki stan nawierzchni istnieje od dłuższego czasu. To świadczy o zaniedbaniach podmiotu odpowiedzialnego za należyte utrzymanie drogi i pozwala przypisać mu winę w postaci niedbalstwa. Podkreślić trzeba, że pozwany ma świadomość uchybienia swoim obowiązkom, co znalazło odzwierciedlenie w stanowisku jego pełnomocnika, zajęтым na rozprawie w dniu 6 listopada 2015 roku. Pełnomocnik wprost stwierdził, że o ile przyczyną wypadku była nierówna nawierzchnia jezdni, to pozwany nie kwestionuje zasady swojej odpowiedzialności.

Nie ulega wątpliwości, iż w następstwie przedmiotowego wypadku E. K. poniosła szkodę na osobie o charakterze niemajątkowym. Art. 445 § 1 k.c. pozwala w takich wypadkach na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, wyrażającą się w

doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. Zgodnie z wypracowanymi w judykaturze kryteriami, zmierzającymi do zobiektywizowania zasad przyznawania zadośćuczynień przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron, należy wziąć pod uwagę stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że

uraz doznany w wypadku - skręcenie stawu skokowego lewego – pogorszył stan zdrowia powódki, wyrażający się trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w rozmiarze 2%. Z tym wiązały się dolegliwości bólowe, okresowe pogorszenie sprawności fizycznej i potrzeba korzystania z pomocy innych osób przy wykonywaniu codziennych czynności. Powódka była zmuszona podjąć leczenie trwające przez kilka miesięcy. Doznany uraz i związane z nim ograniczenie sprawności wymusiło na powódce zmianę planów urlopowych w 2012 roku. Z tym niewątpliwie wiązały się negatywne przeżycia psychiczne i pogorszenie ogólnego samopoczucia powódki.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, że zakres cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznała powódka, uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 6 000 złotych. Natomiast dalej idące żądanie jest nieuzasadnione i podlega oddaleniu. Należy mieć na uwadze, że okres pogorszenia sprawności powódki, związany z koniecznością odciążania chorej kończyny był stosunkowo krótki. Wdrożone leczenie nie wiązało się z koniecznością hospitalizacji, ani przeprowadzaniem zabiegów operacyjnych. Dolegliwości bólowe zostały ocenione przez biegłego jako miernego stopnia. Mając to na uwadze przyznana E. K. kwota 6 000 złotych tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez nią krzywdy i w pełni rekompensuje jej negatywne skutki wypadku.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 zd. 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Naprawienie szkody obejmuje w szczególności zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez poszkodowanego zarówno w związku z samym leczeniem i rehabilitacją (lekarstwa, konsultacje medyczne, protezy, kule, wózek inwalidzki itp.), jak i koszty opieki niezbędnej w czasie procesu leczenia (por. np. orz. SN z 21.5.1973 r., II CR 194/73, OSP 1974, Nr 4, poz. 83) oraz inne dodatkowe koszty związane z doznanym uszczerbkiem (np. przejazdów, wyżywienia). Nie ma przy tym znaczenia fakt ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków najbliższej rodziny (zob. orz. SN z 4.3.1969 r., I PR 28/69, OSN 1969, Nr 12, poz. 229; orz. SN z 4.10.1973 r., II CR 365/73, OSN 1974, Nr 9, poz. 147) ani wykazanie, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (zob. orz. SN z 4.3.1969 r., I PR 28/68, OSN 1969, Nr 12, poz. 229; orz. SN z 11.3.1976 r., IV CR 50/76, OSN 1977, Nr 1, poz. 11).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do stwierdzenia, że powódka potrzebowała okresowej pomocy i opieki ze strony osób trzecich. Z zeznań powódki i świadków wynika, że w okresie pierwszego tygodnia po wypadku powódka potrzebowała pomocy w codziennych czynnościach związanych z higieną osobistą, przygotowywaniem i podawaniem posiłków oraz pomocy przy przemieszczaniu się ze względu na ograniczenia w obciążaniu skręconej stopy. Potrzebę korzystania z pomocy potwierdził również biegły ortopeda. Z zeznań powódki wynika, że korzystała z pomocy swoich rodziców. Podawany przez nią wymiar tej opieki (2 godziny dziennie) został potwierdzony przez biegłego. Ponadto ze względu na swoje obowiązki zawodowe E. K. potrzebowała pomocy ojca przy przewożeniu dokumentów do kancelarii. Pomoc w tych czynnościach pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą: gdyby nie wypadek powódka byłaby w pełni sprawna i bez przeszkód dojeżdżałaby do pracy. Zeznania powódki i świadków w tym zakresie nie budzą też wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Ustalone na podstawie powyższych dowodów okoliczności faktyczne musiały być jeszcze skonfrontowane z żądaniem powódki, zgłoszonym w pozwie. Powódka podniosła, że po wypadku potrzebowała opieki osoby trzeciej w okresie 7 dni po 2 godziny dziennie (7 dni x 2h/dziennie x 8,50zł/h = 119 zł). W okresie 3 dni potrzebowała pomocy ojca w przewożeniu dokumentów w wymiarze 2 godzin dziennie (3 dni x 2h/dziennie x 8,50zł/h = 51 zł). To daje kwotę

dochodzoną pozwem, tj. 170 złotych. W tej sytuacji żądanie zwrotu kosztów z tego tytułu należało uwzględnić w całości. Dochodzona kwota nie jest wygórowana, a stawka godzinowa nie była kwestionowana przez pozwanego.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., stosownie do którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Przed wytoczeniem pozwu powódka zgłaszała szkodę (...) SA, który – jak się okazało – nie był podmiotem biernie legitymowanym. Natomiast nie zostało wykazane, by na etapie przedsądowym powódka zwracała się z żądaniem zapłaty roszczeń będących przedmiotem powództwa do Miasta Ł.. O roszczeniach powódki pozwany dowiedział się z chwilą doręczenia mu odpisu pozwu, tj. 10 października 2014 roku (dowód doręczenia – k. 84). Dlatego pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, tj. od 11 października 2014 roku i od tego dnia należne są powódce odsetki od zasądzonej w pkt 1 wyroku kwoty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je stosunkowo. Powódka żądała zasądzenia łącznie kwoty 14 170 złotych. Zasądzona na jej rzecz suma stanowi ok. 44 % dochodzonego roszczenia. Łącznie koszty poniesione przez powódkę to 3 426 złotych (709 zł tytułem opłaty od pozwu, 2 400 zł kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł – opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa, 300 zł – zaliczka na biegłego), zaś pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2 400 zł. Mając na uwadze procent, w jakim powódka wygrała sprawę, powinna ponieść koszty w wysokości 2 563 złotych, stąd różnicę ponad tę kwotę (863 złotych) Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd obciążył strony w odpowiednich częściach kwotą 335,63 złotych wyłożoną tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa na koszt opinii biegłego.